Nr. 63. Lwów, sobota 13 marca 1920. Rok III.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY
We Lwowie mies. . . 20 K. (14 Mk.)
Z dostawą do domu 23 K. (16 Mk.)
Na prowincyi mies. . 23 K. (16 Mk.)
W innych państwach 26 K. (18 Mk.)

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 1 K
Nadesłane za wiersz nonp. 3 K
Pod kroniką wiersz . . . . 5 K
Drobne ogłoszenia 30 h. za wyraz

Adres Redakcyi i Administracyi
Lwów, ul. Sykstuska l. 21.
Cena numeru pojedyńczego:
1K (70 fen.)

NAKŁADEM LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

Strejk Kolejarzy Krak. trwa.

Walki na froncie ustają.

Komunikat sztabu generalnego

z dnia 11 marca.

Na całym froncie wschodnim poważniejsze akcye bojowe ustały. Na odcinku Latyczowa zaatakowali bolszewicy nasze placówki. Po dłuższej walce został atak odparty.

Drugi zastępca Szefa Sztabu
KULIŃSKI, pułk.

—o—

Strejk kolejowy trwa.

KRAKÓW. 11 marca (tel wł.). Rozpoczęty wczoraj strejk kolejarzy trwa w dalszym ciągu. Na całym obszarze dyrekcyi radomskiej i krakowskiej ruch zastanowiony.

Kursują tylko pociągi wojskowe i aprowizacyjne

Wszelkie zarzuty prasy brukowej i burżuazyjnej jakoby strejk groził wygłodzeniem ludności lub zagrażał transportom dla armii, są **pospolitem oszczerstwem rzucanem na strejkujących kolejarzy.**

W strejku bierze udział tak służba jak i urzędnicy.

Dokąd będzie trwał strejk?

KRAKÓW. 11 marca (tel. wł.) Dziś odbyło się tutaj olbrzymie zgromadzenie kolejarzy, na którem uchwalono, że strejk będzie trwał tak długo dopóki nie przyjedzie specyalna komisya rządowa, aby złożyć wobec strejkujących obowiązujące zapewnienie, że żądania ich zostaną spełnione.

Uchwałę tę zakomunikowano Sejmowi i rządowi. Dotąd nie nadeszła odpowiedź z Warszawy.

—o—

Militaryzacya elektrowni.

WARSZAWA. 11 marca. (Tel. wł.) Wybuchł tutaj strejk w zakładach elektrycznych, gazowni i wodociągach. **Warszawa bez światła**, a woda nie dochodzi do wyższych pięter. **Teatry nie grają, tramwaje stanęły.** Strejk wybuchł dla poparcia strejkujących od kilku tygodni metalowców.

—o—

WARSZAWA. (Pat.) Ostatecznym punktem spornym zatargu z metalowcami jest żądanie zapłacenia za czas strejku.

—o—

WARSZAWA (Pat.) W sprawie strajku toczą się rokowania w ministerstwie pracy. Elektrownię zmilitaryzowano. **Władze wojskowe nakazały robotnikom stawienie się do pracy o północy. Oporni będą podlegali sądowi wojennemu.**

—o—

WARSZAWA. (Pat.) Robotnicy elektrowni **pod groźbą militaryzacyi przerwali demonstracyjnie strejk i o godz. 12 w nocy powrócili do** pracy. Co do pracowników gazowni i innych zakładów narady w ministerstwie pracy trwają w dalszym ciągu.

Strejk powszechny w Lublinie

WARSZAWA. 11 marca. (Tel. wł.) W Lublinie wybuchł strejk powszechny.

—o—

Rosyi grozi utrata całej Ukrainy.

WARSZAWA, (Pat.). „Gazeta Poranna" donosi: Bolszewicka „Prawda" potwierdzając utratę Mozyra i Kolankowi z stwierdza otwarcie, że jest to cios, który zagraża rozwaleniem całego frontu. „Prawda" utrzymuje, że oddziały polskie stoją w oddaleniu 2 wiorst od Dniepru. **Utrata Mozyrza grozi utratą całej Ukrainy.** Przerażenie przebija się na łamach głównego organu partyi komunistycznej tłumaczy gwałtowne i natarczywe domagania się Cziczerina i Rakowskiego, aby zawrzeć pokój z Polską.

—o—

O przywrócenie praw skazanym przez sądy państw zaborczych.

WARSZAWA. Pat. Komisya prawnicza odbyła posiedzenie na którem po długiej dyskusyi nad projektem ustawy o przywróceniu praw skazanym, przyjęto za zasadę, że ustawa ma objąć wyłącznie skazanych za przestępstwa polityczne i wojskowe, popełnione w ciągu lat 30 tj. od roku 1890. Wniosek o objęcie amnestyą wszystkich od roku 1772 przez rządy zaborcze skazanych, wnioskodawca poseł Swida cofnął po wyjaśnieniach rządu i posła Grzędzielskiego, przewodniczącego komisyi likwidacyjnej.

—o—

Czysto socyalist. rząd w Szwecyi.

KRAKÓW. (Pat.) Radio z Lyonu. Ze Sztokholmu donoszą oficyalnie, że Branting przedłożył królowi do aprobaty listę członków nowego gabinetu.

Branting ma być prezydentem, baron de Palmestierna jeden z przywódców socyal. szwedzkich ministrem spraw zagran. Wszyscy inni członkowie nowego gabinetu należą do partyi socyalistycznej. Gabinet Brantinga będzie pierwszym jednolitym socyalistycznym rządem wśród trzech państw skandynawskich.

Polska a Europa Zachodnia.

Z powodu zbliżających się rokowań pokojowych, podnosi się fala strachu wśród burżuazyi polskiej, żeby Polska nie została odosobniona. Nawet wtedy, kiedy polska decyzya zawarcia z Rosyą pokoju została samodzielnie powzięta, ciągle jeszcze ma się uczucie, że ta decyzya mogłaby być zmienioną na żądanie ententy, słyszy się że polski minister spraw zagranicznych musi najpierw objechać „dwory" zachodnie i tam szukać pozwolenia na to, na co się Polska sama zdecydowała. Znać w prasie i w mowach trwożliwe nadsłuchiwania, czy pp. Millerand lub Lloyd George zgodzą się, czy pozwolą, czego też zażądają od Polski, co jej obiecują?... Cała ohyda polityki endeckiej jej utrzymania paryskiej z przed niedawnych czasów, znowu objawia się w swej przedpokojowej postaci.

Narodowa Demokracya chciała tak prowadzić wojnę, jak obecnie chce robić pokój. Chciała wodza mianowanego zagranicą, oficerów sprowadzonych z zagranicy i organizacyi wojska narzuconej przez zagranicę, oczywiście przyjazną partyi narodowo-demokratycznej. Żelazna wola Piłsudskiego i siła lewicy unicestwiła te targowickie plany. Tem niemniej zwracał się narodowi demokraci wprost do jenerałów francuskich z takiem niesłychanem żądaniem, aby ze strony tych jenerałów wysyłano oficerów wprost na posiedzenia wojskowej komisyi sejmowej!... XVIII. wiek budził się w Polsce po 150 latach do życia.

Każde pokolenie, każde stronnictwo polskie, jest w ciągu stu lat ostatnich chore na chorobę niesamodzielności, której głównym objawem jest przesadne, niczem nieuzasadnione liczenie na pomoc Europy Zachodniej. Po „Czartoryszczyźnie" szła suggestya rewolucyjna, potem znowu prawica zaczęła oddawać się tym samym złudzeniom. Tymczasem Europa Zachodnia rozwijała w sobie różne teorye najbezwzględniejszego egoizmu narodowego, czy państwowego, który odpowiadał doskonale rozwojowi kapitalizmu.

Francya umieściła przez ostatnie pół wieku całe swoje nadzieje na pozyskaniu Rosyi. Nadzieje te nie były platoniczne, bo stosunek Francyi do Rosyi wyrażał się w codziennem życiu nadzwyczajnem zainteresowaniem finansowem Francyi w Rosyi. Czternaście miliardów franków, pożyczonych Rosyi przed wojną, to olbrzymia suma, wiążąca te oba państwa. Anglia zaś liczyła i otrzymała surowce z Rosyi; zresztą potrzebowała również Rosyi przeciw rosnącej ciągle potędze militarnej Niemiec. Stosunki te przetrwały wojnę, i gdyby nie ruch rewolucyjny bolszewicki, oba państwa otaczałyby najstaranniejszą opieką państwo rosyjskie w obronie swych własnych interesów. W tym sensie ktoś powiedział, że Europa powinnaby Leninowi wznieść pomnik, jako dzielnemu twórcy niepodległej Rzeczypospolitej...

Liczenie na to, że Rosya pozostanie na długie lata odcięta od Europy Zachodniej, że taż Europa Zachodnia przyjmie zamiast Rosyi państwo polskie, jako drobne do zastąpienia Rosyi jest

dość jednostronnem. Bo choćby Polska mogła być skuteczną obroną Francyi przeciw Niemcom to jeszcze nie może porównać się z Rosyą, jako olbrzymim obszarem niewyzyskanych bogactw i możliwości ekonomicznych. Ząd konieczność łczenia się Polski ze Wschodem Europy na równi z całą Zachodnią Europą.

Polska nie może być dzisiaj niczym „przedmurzem", a być powinna łącznikiem i sojuszniczką zdolną do zawierania przymierzy tak z Zachodem, jak i Wschodem. Liczenie na katolicyzm, rewolucyę, demokracyę, cywilizacyę Zachodu stało się anachronizmem dla Polski w tym sensie, jakoby Zachód gotów był do bezinteresownej polityki wobec Polaków we wszelkich warunkach i w każdym czasie...

Idealizm zachodni był zawsze bardzo podejrzanej wartości, a kapitał zachodni odznaczał się zawsze cynizmem, który boleśnie ranił „idiwe" serca polskie. Czas by był wyrzucić w wyobraźni polskiej dzięcińtwa z polityki państw kapitalistycznych.

Wśród serdecznych zapewnień przyjaźni dla Polski dała Anglia 100 milionów funtów na kontrrewolucyjny ruch rosyjski, a Polsce nie pożyczyła nawet dziesiątej części tej sumy. Francya miała jeszcze korpus ekspedycyjny dla zajmowania Odessy, Polsce obiecuje dzisiaj — ochotników...

Samodzielność decyzyi pokojowej Polski jest wejściem na drogę jedynie możliwej polityki. Jest to również zdaniem dyplomacyi angielskiej i opinji francuskiej, które nie chcą kłopotliwej odpowiedzialności opiekuńczej wobec Polski, będącej w wojnie z Rosyą — bolszewicką, ale Rosyą, która może wkrótce przestać być bolszewicką, a zostanie nadal państwem stumiljonowem i olbrzymią krainą surowców!

Polska samodzielna uzyska daleko rychlej kredyt i pomoc realną, niż Polska — „pupilek" Polska idealnych obrońców „przedmurza", drutu kolczastego" itp. interesujących frazesów. Pokój Polski z Rosyą zawiera w sobie zawsze mnóstwo obaw na przyszłość, ale obawy te nie zmniejszą się, lecz wzrosną i komplikują się z chwilą, gdy do tego pokoju wmieszają się interesy państw zachodnich, czyli Francyi i Anglii. Ów sławny „mandat", na lat 25 którym za Zachodzie zamierzano uszczęśliwić Polskę, w Galicyi Wschodniej daje przedsmak czego mamy się spodziewać na Ukrainie (morze Czarne) i nad Bałtykiem, gdy określone zamiary i interesy Anglji i Francyi zechcą się kształtować na tych terytoryach. Interesy te zjawią się z pewnością, ale żeby Polska miała je przedewszystkiem na oku, żeby dla nich i wedle nich regulowała swój stosunek do Rosyi, taka polityka byłaby polityką dzieci, albo — zaprzedańców.

Ani strach, ani cudza łaska nie mogą być wytyczną polityki polskiej. Polska musi decydować wreszcie sama o sobie, a decyzję swoją przeprowadzać w warunkach ocenianych nie wedle dawnych jakichś ideologji, sentymentów, czy nawyczek, a wedle ich pożytku lub szkody dla siebie i tylko dla siebie. „Trybuna".

Jak przysięgać muszą żołnierze węgierscy?

Przysięga, którą składać muszą żołnierze węgierscy, zaczyna się następującym haniebnym, wolność sumienia gwałcącym zwrotem:

Przysięgam na imię świętej dziewicy, Maryi, że będę zawsze dążył do uwolnienia od Czechów i Rumunów obsadzonych obszarów i do połączenia ich z Węgrami; jakoteż **walczyć będę z każdym ruchem socyalistycznym.**

—o—

Konferencya socyalistów z bolszewikami w Wiedniu.

PRAGA. Pat. Dzienniki czeskie donoszą z Wiednia, że obecnie toczą się tam rokowania pomiędzy austryackimi i włoskimi przywódcami socyalistycznymi w których to rokowaniach biorą udział również przebywający we Wiedniu przedstawiciele rządu sowietów i mężowie zaufania niezawisłych socyalistów niemieckich.

—o—

W obliczu wojny polsko-czeskiej.

Przed krwawem starciem na Śląsku Cieszyńskim.

CIESZYN (Pat.) Komisya koalicyjna wysłała wszystkie oddziały wojskowe do Zagłębia oraz zażądała od dowództwa dywizyi natychmiastowego wysłania dwóch pułków z karabinami maszynowymi. Komisya jest przekonana, że cały ruch wywołali Czesi. Bandy czeskie zrabowały mnóstwo mieszkań polskich. Czesi zabrali z sobą jako zakładników dra Buzka i p. Kiedronlowa, siostrę ministra Grabskiego. W rozruchach bierze udział wielu legionistów czeskich, przebranych po cywilnemu. Żandarmerya czeska ani w jednym wypadku nie interweniowała w obronie Polaków.

KOMISYA ZAMIERZA ZAPROWADZIĆ STAN WOJENNY I SĄDY DORAŹNE W ZAGŁĘBIU.

Robotnicy z Huty Trzynieckiej, chcieli iść na pomoc Polakom lecz udało się ich powstrzymać: wystawili oni tylko silne posterunki na granicy Karwiny i Frysztatu. Silna ulewa przeszkodziła dalszym napadom band czeskich. Sytuacya jest nadal groźna.

KARWINĘ I LUTYN ZAJĘŁY BANDY CZESKIE I DEMOLUJĄ POLSKIE DOMY.

Wojska włoskie stanęły na granicy Frysztatu i bronią przystępu do miasta. Wojska francuskie stoją na rynku w Frysztadzie. Dowództwo wojsk czeskich prosiło telegraficznie o pozwolenie na wkroczenie wojsk czeskich na Śląsk, lecz komisya temu kategorycznie odmówiła.

WARSZAWA. (Pat.) „Kuryer Polski" donosi: Wczoraj w nocy udała się do Cieszyna osobna polska delegacya, w której skład wchodzą przedstawiciel Naczelnego Dowództwa i przedstawiciel min. spraw zagran.

—o—

Strejk na Śląsku Ciesz. częściowo przerwany.

CIESZYN. (Pat.) Dnia 10 bm. odbyła się we Frysztacie konferencya przedstawicieli górników i partyi politycznych rewiru węglowego, na której uchwalono przerwać strejk generalny na terytoryum podległem Radzie Narodowej, natomiast

kontynuować go z niezłomną energią w b. okupacyi czeskiej.

Węgiel z kopalni „Silesia" w Dziedzicach ma być zużyty na potrzeby przemysłu Śląska Cieszyńskiego.

—o—

SZKOŁY POLSKIE ZAMKNIĘTE.

CIESZYN (Pat.) Wszystkie szkoły polskie w Zagłębiu Ostrawskiem po stronie Śląskiej są zamknięte. Nauczycielstwo musiało uciekać ponieważ bojówka czeska zagroziła mu śmiercią.

—o—

Statystyka studentów uniwersytetu warszawskiego,

W zimowym semestrze r. akadem. 1918—19 przed wstąpieniem młodzieży akademickiej w szeregi armii uniwersytet warszawski liczył słuchaczów 4312.

W bieżącym semestrze zimowym w r. 1919—20 zostało przyjętych do uniwersytetu i zaimatrykulowanych kandydatów 1946, a więc ogólna liczba słuchaczów powinna wynosić 6158.

Służba wojskowa, śmierć w bojach i choroby na frontach przerzedziły znacznie szeregi młodzieży akademickiej. Część młodzieży przeniosła się do innych uniwersytetów polskich, część zaś porzuciła studya i przebywa na różnych urzędach w służbie państwowej i społecznej, tak, że liczba młodzieży, dopuszczonej do studyów w uniwersytecie na dwu bieżących trimestrach (zimowych) razem ze słuchaczami: studyum weterynaryjnego i farmacyi wynosi obecnie tylko 4587 słuchaczów. W tej liczbie mężczyzn 2961 (64.6 proc.), kobiet 1626 (35.4 proc.), wyznań chrześcijańskich 3247 (70 proc.), wyznania mojżeszowego 1340 (30 proc.).

Liczba kobiet od r. akadem. 1915—16 do chwili obecnej wzrosła z 9 proc. do 35.4 proc. ogólnej liczby studentów.

Liczba studentów wyznania mojżeszowego w chwili otwarcia uniwersytetu w r. 1915 — 16 wynosiła 50 proc. ogółu słuchaczów, w r. 1916-17 — 47 proc., w roku 1917—18 — 44 proc., w r. 1918—19 — 34 proc., a w obecnej chwili w r. akadem. 1919—20 wynosi 30 proc.

Wydział prawny liczy obecnie słuchaczów: 1697 (37 proc.), wydział lekarski 1168 (25.5), wydział filozoficzny 1361 (30 proc.). wydział teologiczny 37 (0.8 proc). studyum weterynaryjne 34 (0.7 proc.). studyum farmaceutyczne 291 (6 proc.).

Z ogólnej liczby kobiet słuchaczek (1626) według wyznania uniwersytet liczy: chrześcijanek 1109, wyznania mojżeszowego 517 (31 proc.)

Stan wojenny w warsztatach kolejowych w Rosyi.

MOSKWA, (Pat.) Rozkaz dzienny sowietów z 10 marca zapowiada wprowadzenie w warsztatach kolejowych stanu wojennego celem wywarcia nacisku na opuszczających pracę robotników. Oporni karani będą według prawa wojennego.

Różne.

Kawalerskie jazdy automobilistów

Tragiczne wypadki m. in. śmierć posła Malewskiego z powodu nieokiełznanej jazdy automobilistów wywołują w Warszawie słuszne oburzenie i odbiły się nawet echem w Sejmie, którego rozporządzenie ukróci może tę swawolę szoferów naszych i nie naszych, jak wiadomo bowiem, przeważnie „fantazyą" taką odznaczają się szoferzy najrozmaitszych misyi zagranicznych.

Ale i nasi automobiliści dają się ludności dobrze we znaki, pędząc na oślep po ulicach lwowskich, grożąc przechodniom i wozom katastrofą i wyprawiając istne orgie błotnistych prysznicόw naokoło. W ul. Sykstuskiej pozwolił sobie pewien automobil ciężarowy na jazdę tuż obok chodnika, a więc jama pełną gęstego błota (kilku decymetrów głębokości najmniej, wobec stanu ulic lwowskich) i rzucał dosłownie płatami błota na nieszczęsnych przechodniów i wystawy sklepowe. Świadkowie podobnie waryackiej „kawalerskiej" jazdy proszą za naszem pośrednictwem powołane czynniki, by zwróciły uwagę, na sposób jazdy szoferów wojskowych i zabroniły im niebezpiecznych harców.

—o—

W Chicago zabroniono pogrzebów publicznych.

W Chicago zabroniono pogrzebów publicznych z powodu szalejącej epidemii.

Jak donosi tamtejszy „Dziennik Ludowy" (Polish Peoples Daily), z rozkazu miejskiego komisarza zdrowia dr. Robertsona, publiczne pogrzeby są zakazane, ponieważ ilość śmierci na influenzyę ogromnie się zwiększyła.

Dziennie umiera sto kilkadziesiąt do trzystu osób. W mieście jest 175 karawanów pogrzebowych a każdy z karawanów odbywa po kilka podróży na cmentarz codziennie.

Rozporządzenie komisarza opiewa, że nie wolno w mieście urządzać ceremonii pogrzebowych przy udziale publiczności w kościołach i kaplicach. Nie wolno publiczności gromadzić się przy ciele zmarłego. Tylko 10 osób dorosłych z rodziny lub najbliższych krewnych zmarłego może brać udział w pogrzebie oprócz pogrzebowego i jego pomocników.

—o—

Strejk kolejowy w Krakowie.

LWÓW, 11 marca.

Na obszarze krakowskiej dyrekcyi kolejowej a więc w całej Galicyi zachodniej i w dyrekcyi radomskiej wybuchł strejk kolejowy. Wiadomości o strejku nadchodzą też i z innych stron. Nie jest wykluczone, że strejk rozszerzy się na dalsze obszary.

Groźba strejku kolejowego nie od dzisiaj wisi niejako w powietrzu. Tu i ówdzie zrozpaczony personal chwytał się tej broni i wracał do pracy, gdy otrzymał bodaj przyrzeczenie, że postulaty jego zostaną zaspokojone. Bo kolejarze rozumieją trudną sytuacyę państwa, kolejarze nie chcą doprowadzać do ostateczności, ale o tem zdaje się dobrze wie rząd i kierownictwo kolei i z reguły nie dotrzymuje dawanych w chwilach groźnych przyrzeczeń. Rozszerza się tylko legendy o świetnej aprowizacyi kolejarzy, podczas gdy ci od państwa dostają znikome ilości.

Szczególnie na obszarze Małopolski sprawa ta przedstawia się wprost fatalnie, bo gdy w Kongresówce każdy pracownik dostaje deputaty, odmawia się tej pomocy pracownikom z Małopolski.

Dolało oliwy do ognia rozporządzenie ministerstwa kolei odbierające rodzinom personalu kolejowego bilety ulgowe, dzięki którym mogły one zaopatrywać się w żywność w okolicznych wsiach i miasteczkach.

Zarządzenie to sprowokowało cierpliwy dotąd personal kolejowy, który porzucił pracę i postawił rząd wobec alternatywy: albo będą respektowane żądania i prawa kolejarzy, albo stanie cały nerw życia w państwie, jakim bezprzecznie jest kolej.

Ruch kolejowy na terenach objętych strejkiem stanął w zupełności, z wyjątkiem pociągów wojskowych i aprowizacyjnych. Do Lwowa nie nadeszły wczoraj pociągi z Krakowa i z Lublina.

Tylko dobra wola i zrozumienie powagi sytuacyi przez rząd może zapobiedz katastrofie.

RZĄD DOMAGA SIĘ PRZERWANIA STRAJKU PRZED PERTRAKTACYAMI. — BĘDĄ KURSOWAŁY POCIĄGI WOJSKOWE I APROWIZACYJNE.

KRAKÓW. (Pat.) W sprawie strajku kolejowego podają dzienniki tutejsze, że po jego wybuchu nie odszedł ze stacyi tutejszej żaden pociąg. Jak podaje „Naprzód" wyjątek zrobiono dla pociągów z robotnikami i dziećmi szkolnemi do Bochni, Wieliczki i Krzeszowic, oraz dla pociągów wojskowych.

„Goniec" podaje, że podróżni; którzy przyjechali do Krakowa i byli zmuszeni w Krakowie wysiąść, znaleźli się w bardzo trudnej sytuacyi z powodu niemożności znalezienia noclegu.

„Naprzód" podaje, że poseł Bobrowski rozmawiał o północy telefonicznie z premierem Skulskim, w którego biurze był równocześnie obecny minister aprowizacyi p. Śliwiński. P. Bobrowski domagał się natychmiastowej wydatnej pomocy aprowizacyjnej, która jedynie może doprowadzić do zakończenia strajku. Premier Skulski, wedle tej samej informacyi — oświadczył, że minister aprowizacyi Śliwiński przed 3 dniami na konferencyi z przedstawicielami kooperatyw kolejowych pokrył w zupełności zapotrzebowanie bieżące kolejarzy i że

RZĄD MOŻE Z KOLEJARZAMI PERTRAKTOWAĆ DOPIERO PO PRZERWANIU STRAJKU,

który nie jest strajkiem urządzonym przez organizacyę, lecz samorzutnym a nadto, że ruch kolejowy musi bezwarunkowo być utrzymany.

„Nowa Reforma" podaje, że komitet strejkowy urzęduje w permanencyi i że obecnie zaprzestanie strajku zależeć będzie od 2 ministerstw. tj. od ministerstwa kolej., które ma cofnąć swoje rozporządzenie o biletach i od ministerstwa aprowizacyi. Dalej podaje „Reforma", że jak słychać, w razie dłuższego trwania strejku, strajk ma być złagodzony o tyle, że

BĘDĄ URUCHOMIONE POCIĄGI WOJSKOWE I APROWIZACYJNE.

„Kuryer ilustr." podaje, że strajkujący zapewniają, iż nie myślą wstrzymywać transportów wojskowych i że pociągi wojskowe będą kursowały w miarę potrzeby.

W sprawie samego wybuchu strajku pisze „Kuryer", że strajk; w okresie walki plebiscytowej i ogromnych ciągłych potrzeb społeczeństwa jest incydentem bardzo przykrym i niepomyślnym, a nawet szkodliwym.

Nie ulega wątpliwości, że przygotowanie strajku kolejowego podczas wojny w chwili, gdy na wschodzie Polski rozgrywa się stanowcza akcya wojenna, zostanie potępione przez narodowo czujący ogół. Nikt nie zrozumie, aby w walce o swoje postulaty aprowizacyjne, albo nawet o tak pomniejsze, jak kwestya kart chlebowych, nie mogli kolejarze znaleźć drogi dla siebie równie skutecznej, a interesom narodowym nie zagrażającej. Trudno też przypuszczać, aby sympatya albo poparcie ogółu mogło im w tej walce towarzyszyć. Wprost przeciwnie, można być pewnym że zwróci się przeciwko nim otwarcie oburzenie wszystkich warstw, mianowicie władz, gdy w następstwie strajku działania wojenne Polski i cała jej zdolność gospodarcza, byłyby na szwank narażone. Przewódcy powinni rozważyć, czy nie popchnęli komunikowanych przez siebie organizacyi do akcyi szkodliwej, a w pewnych warunkach nawet zbrodniczej, a w każdym bąź razie wywołującej ubolewanie całego polskiego społeczeństwa.

—o—

Masowe Zgromadzenie Ludowe

w sprawie plebiscytowej na Śląsku odbyło się wczoraj popołudniu o godz. 4 w Drohobyczu, zwołane przez Radę Robotniczą PPS. Zgromadzenie, w którem wzięło udział około 2.000 słuchaczy, odbyło się pod gołem niebem na Rynku drohobyckim.

Zgromadzenie to liczne zagaił tow. Melnerowicz a do prezydyum wybrano tow.: Wolfa i Kulczyckiego Następnie rzeczowy referat — często oklaskiwany przez zebranych — o kwestyi plebiscytu na Śląsku i stanowiska komisyi koalicyjnej wygłosił tow. Denasiewicz. Na zakończenie uchwalono następującą rezolucyę referenta:

Zważywszy, iż burżuazya polska nic nie czyni w sprawie Śląska, lekceważąc znaczenie jego dla Polski i rozwoju polskiego przemysłu, którymby mógł wspaniale się rozwinąć i zatrudnić masy bezrobotnych robotników polskich,

iż też burżuazya nie dba o Śląsk, gdyż tam niema wielkiej własności polskiej, przemysłowców i kapitalistów polskich, jeno uświadomiony lud robotniczy,

iż koalicyjna Misya Plebiscytowa na Śląsku Cieszyńskim faworyzuje Czechów, pragnąc oddać Śląsk Cieszyński pod panowanie imperyalizmu czeskiego,

zebrani stwierdzają, że Śląski zarówno Górny, jak i Cieszyński, muszą należeć do Polski,

protestują przeciwko obojętnemu stanowisku polskiej burżuazyi wobec braci Ślązaków,

żądają od rządu aby wpłynął w drodze dyplomatycznej na zmianę składu dotychczasowej Komisyi Plebiscytowej, gdyż obecny jej skład budzi usprawiedliwioną nieufność w to że plebiscyt będzie przeprowadzony bezstronnie.

Zebrani protestują przeciwko nikczemnemu stanowisku Rządu czeskiego, pragnącego w nowe kajdany swego imperyalizmu zakuć robotnika śląskiego.

Zebrani żądają od Rządu jaknajwydatniejszej pomocy dla pracy plebiscytowej na Śląsku aby zwolnić wreszcie ziemie polskie z długoletniej niewoli i połączyć wszystkie ziemie polskie w jedną całość.

Zebrani żądają od Rządu polskiego niezwłocznego zakończenia wojny na Wschodzie, która niezmiernie szkodzi sprawie odzyskania ziem polskich na Zachodzie.

—o—

Pijany Hohenzollern wszczyna bijatykę w kawiarni.

BERLIN. 9 marca. (WBK.) Biuro Wolffa. W jednej z ubiegłych nocy przyszło w hotelu „Adlon" do bójki między księciem Joachimem Hohenzollernem, któremu pomagali niemieccy oficerowie kawaleryi, znajdujący się w lokalu, a trzema członkami francuskiej misyi.

Gdy kapela zagrała: „Niemcy, Niemcy nadewszystko", niemieccy goście podnieśli się z krzeseł, podczas kiedy Francuzi siedzieli dalej. Książę, który już wypił kilka flaszek wina i

był zupełnie pijany,

zażądał od francuskich gości, by również powstali. Oczywiście francuzi nie zastosowali się do życzenia pijanego „patryoty", a wówczas książę i oficerowie

poczęli rzucać na nich wazonami kwiatów, szklankami i innymi przedmiotami.

Przyszło do bijatyki wręcz, wreszcie zdołano księcia usunąć z hotelu.

—o—

BERLIN. 9 marca. Wczoraj odbyło się w hotelu „Adlon" posiedzenie komisyi francuskiej, na którem zastanawiano się nad środkami, mającymi dać satysfakcyę Francyi. Jest możliwe, że kapitan Klein i dwaj inni członkowie misyi wyzwą Joachima i rotmistrza von Platten na pojedynek.

Ks Joachim **ma być aresztowany.** Na razie znajduje się jeszcze na wolności.

—o—

BERLIN. 10 marca. Ks. Joachim i rotmistrz von der Platten zostali wczoraj z prezydyum policyi przeprowadzeni do więzienia śledczego w Moabit.

—o—

KRAKÓW 10 marca. Pat. Radyo z Lyonu, 9 bm. Według wiadomości otrzymanych z Berlina, reprezentant niemieckiego ministerstwa spraw zagran. udał się w poniedziałek do ambasady francuskiej i wyraził ubolewanie z powodu zajścia w hotelu Adlon, w którem oficerowie francuscy zostali obrażeni przez ks. Joachima pruskiego i towarzyszących mu oficerów niemieckich. Minister spraw zagran. Herman Müller wyraził popołudniu pułkownikowi pełnomocnikowi francuskiemu De Marcilly powtórnie ubolewanie z powodu wybryku, jakiego się dopuścił ks. Joachim Pruski, prosząc równocześnie o zawiadomienie rządu francuskiego o tem oficyalnem przeproszeniu.

—o—

Automatyczne podnoszenie płac robotniczych.

PRAGA. 10. marca. Cz. B. Ps. „Tribuna donosi: Na skutek akcyi organizacyi robotniczych związek przemysłowców maszynowych przedsięwziął kroki, ażeby rząd powołał do życia specyalną komisyę dla badania cen. Komisya ta ma co drugi miesiąc stwierdzać ceny artykułów żywności i przedmiotów użytku i stosownie do podnoszenia się czy obniżania się cen automatycznie ustanawiać wysokość płac. Komisya ma się składać z przedstawicieli pracodawców, organizacyi robotniczych i Izb handlowych.

—o—

Posiedzenie Tymczasowej Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. minęło spokojnie i dość bezbarwnie. Jedynym żywszym epizodem był referat kobiety-radnej, art. Luny Dreksler'ówny.

Na wstępie . dr. Wereszczyński przedstawił wnioski komisyi-matki co do zmian w sekcyach oraz sprawę wysłania delegatów do Sekcyi Odbudowy osiedli, która zaprosiła prezydyum m. oraz 2 członków Rady. Wybrano r. tow. Löwenherza i r. Wczelaka.

Po interpelacyi r. Thulliego w sprawie otwartych szynków w niedzielę, przystąpiono do porządku dziennego. Po referacie r. Andrzejowskiego zgodzono się na oddanie gruntów przeznaczonych na działki ogrodowe Związkowi Niewiast katolickich. Grunta te obejmują 59 morgów, z każdego zaś morga powstaje 28 działek. Opłata wynosi 10 Mk od działki.

Uchwalono następnie wstawić do budżetu 1919 — 1920 na utrzymanie niemowląt w mającym być otwartym w najbliższym czasie nowym pawilonie przy ul. Kadeckiej na czas od 1 marca 1920 do końca czerwca 1920, kwotę 60.000 kor.

Przyznano też subwencyę 15.600 kor. Zarządowi kliniki dziecięcej Uniwersytetu lwowsk. na cele wykształcenia fachowo 6 pielęgniarek. Przyznano subwencyę konwentowi p. Benedyktynek oraz podwyższono subwencyę Instytutowi ubogich chrześcijan. Z kolei zgodzono się na wypłatę należytości za szkice budowy pałacu sztuki, zamówione przez dr. Rutowskiego u prof. Sadłowskiego.

Następnie dokonano zrównania płac urzędników i straży akcyzowej ze strażą skarbową, co rocznie przedstawia koszt 200.000 kor.

Sprawa majątku fundacyjnego im. Gozowskiej, który zamierzano sprzedać w drodze licytacyi, w celu wprowadzenia w życie tej fundacyi. Niektórzy z radnych wystąpili przeciw sprzedaży, r. Chajes zaś proponował, by dopuścić do licytacyi, ale by gmina przystąpiła do kupna jako licytantka. Wniosek r. Chajesa uchwalono odesłać do komisyi prawniczej.

R. Drekslerówna referowała następnie zmianę nazwy szkoły z im. ces. Elżbiety na im. Maryi Konopnickiej, co jednogłośnie uchwalono.

Załatwiono jeszcze kilka drobniejszych spraw, poczem odbyło się posiedzenie tajne.

„POD ŁUNĄ".

Niebawem rozpoczniemy w odcinku powieściowym naszego pisma druk najnowszej powieści

Artura Ćwikowskiego

pod tytułem

„Pod łuną".

Zwróciliśmy już niedawno uwagę Czytelników na ten utwór, wyposażony w niepospolite walory zarówno w ujęciu treści, jak i w artystycznem opracowaniu całości oraz szczegółów.

„Pod łuną"

jest dziełem wybitnego talentu, świeżego i młodego, który umie przykuć silnie, porwać, dać wrażenie bezpośredniej prawdy, przeżycia, odczucia tego wszystkiego, co istotnie drgało w sercach, szumiało w krwi polskiej w niezapomnianej dobie rozgromu Niemiec i katastrofy w bezsilnem państwie habsburskiem.

Na tem tle, podanem mistrzowsko, rozgrywa się akcya niezwykle zajmująca, o probleme interesującym trafnym psychologicznym obrazem duszy młodej, ambitnej kobiety.

„Pod łuną"

spotka się niechybnie z najżywszem zajęciem publiczności oraz krytyki naszej.

Nowiny z dnia.

Lwów, 12 marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W piątek 12 marca o godz. 7 po raz pierwszy „Młodzi i starzy", kom. w 3 aktach Hajo z pp. Trapszo, Pillerową, Rowińską, Kwiatkiewiczową, Łozińską, Hierowskim, Ratschką, Bieleckim i Czakim.

W sobotę 13 marca o godz. 3·30 „Damy i huzary", kom. w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W sobotę 13 marca o godz. 7 wiecz. po raz 8-my „Eros i Psyche" opera w 5 obrazach L. Różyckiego.

—o—

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

Od dnia 9 marca do 15 marca codziennie o godz. 7·30 wieczór: Foxtrott i walc w duecie Wittich i Nowicki: „Revue tygodniowe" w 1 odsłonie; Worow łapownik", operetka z rosyjskiego w 2 odsłonach; tańce rosyjskie wykona duet Wittich i Nowicki.

Bilety wcześniej w perfumeryi Stoińskiego ul. Legionów l. 1.

—o—

REPERTUAR TEATRU LITERACKO - ARTYST. „CZWÓRKA" w sali „Casina de Paris".

Program XVI od poniedziałku 8. marca 1920 r. codziennie o godz. ½8-ej wieczór.

Gościnne występy Mili Kamińskiej, baleriny Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowska — piosenki liryczne. Anda Kitschman w swoim repertuarze, Romuald Gierasieński jako „Onufry Wywrotek, szewc „Król, Dama, Walet", groteska stylizowana Czuż Czużenina, przekład Rujwida, muzyka W. Pergamenta, M. Czajkowska, A. Kitschman, K. Gros, W. Wesołowski), reżyserya Andy Kitschman. Biuro pod firmą „Ersatz", napisał Konrad Tom (R. Gierasieński, K. Gros, S. Morski, J. Ryger, reżyserował R. Gierasieński.

Bilety od godz 9—3 w składzie nut G. Seyfarta (ul. Akademicka 6) a od godz. 6 wieczór przy kasie teatru.

—o—

REPERTUAR SCENKI LIT. - SATYRYCZNEJ „WESOŁA WYDRA" w sali przy ul. Sykstuskiej l. 19, I. p. (dawniej Kawiarnia „Splendid").

Program od czwartku 4. marca 1920 r.

Idzia Zielińska monologistka, Wanda Zamorska pieśniarka, Kuźmińska i Schulzówna duet taneczny, Wojtaszek w nowych kreacyach, Dwernicki humorysta. Fryga Chrzanowski tancerz, Bravourofr instrumentalista. „Cyganie z nad Wołgi" sketsch nastrojowy ze śpiewami i tańcami. „Dama w czarnem" arlekinada w 1 odsłonie (Wojtaszek, Neusser, Dwernicki, Biernacki, Schulzówna. „Pan Grabski w zalotach" farsa z francuskiego w 1 akcie (Zielińska, Zamorska, Kuźmińska, Wojtaszek, Neusser, Dwernicki i Biernacki) Kierownik artystyczny Bolesław Folański. — Początek punktualnie o godz 7·30 wieczorem. Bilety w cenie po Mk. 15, 10 i 7 wcześniej do nabycia w księgarni Akademickiej (Hotel Europejski), a od godz. 6-tej wieczorem przy kasie teatru.

—o—

REPERTUAR GAL. BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Czwartek 13 Marca: Klara Pfauowa, pieśniarka.

—o—

PORANEK SZOPENOWSKI odbędzie się w niedzielę o godz. 4·30 w lokalu przy ul. Grodeckiej 69 ze współudziałem art. op. Argasińskiej i Iłasiewiczówny. Słowo wstępne wypowie prof. Balicki.

WYKŁADY UNIWERSYTETU LUDOWEGO. Dziś (piątek) odbędzie się w Związku kolejarzy (ul. Gródecka 69) o godz. 7 wiecz. wykład dra Wereszczyńskiego: „O ustroju państwa polskiego".

Także dziś o godz. 7. wiecz. odbędzie się w stow. robotników budowlanych (Ciowa 6) wykład prof. Wierdaka: „O naszych drzewach leśnych".

NA FLOTĘ POLSKĄ. Dowództwo Miasta i Placu złożyło do rąk prez. miasta Józefa Neumana 448 marek polskich i 94 koron zebrane przez oficerów i personal kancelaryjny na flotę polską.

„GWIAZDA" NA CELE PLEBISCYTOWE. W najbliższą niedzielę odegra scena „Gwiazdy" znakomitą sztukę Asnyka „Bracia Lerche". Dochód z przedstawienia przeznaczony na cele plebiscytowe. Przemówi ks. dziekan Panaś, Początek o godz, 7.

„KOŁO MUZYCZNE" urządza 13. marca o godz. 7·30 w małej sali gal. Tow. muzycznego ul. Chorążczyzny wiecz. pogadankę p. Juliusza Tennera (z dyskusyą) na temat: „Pokrewieństwa i różnice między muzyką a poezyą". — Członkowie mają wstęp wolny.

RUCH POCIĄGÓW. Z powodu wstrzymania ruchu w okręgu dyrekcyi krakowskiej, będą kursowały aż do odwołania pociągi osobowe nr. 22 (odjazd ze Lwowa g. 17·5) i nr. 28 (odj. ze Lwowa g. 7·40) dalej pociągi nr. 15 (przyjazd do Lwowa g. 7·30) i nr. 27 (przyjazd do Lwowa g. 21·25), tylko między Lwowem i Przeworskiem. Ruch pociągów pospiesznych nr. 5, 6, 7 i 8 wstrzymuje się aż do odwołania.

O ULGI TRAMWAJOWE DLA ŻOŁNIERZY INWALIDÓW. Otrzymaliśmy list od żołnierza obrońcy Lwowa, który zapytuje, czy nie możnaby uzyskać od miasta ulg w opłacie tramwajowej dla żołnierzy, podobnie jak to uczyniła Warszawa. Myśl ta wobec stosunków lwowskich, gdzie zniszczenie i straty w zakładach elektr. były wyjątkowe, nie da się zapewne zrealizować, ale inwalidom, którzy ofiarnie zdrowie swe w obronie miasta złożyli, winien Zarząd m. udzielić prawa opłaty zniżonej, co zapewne powitane przez nich będzie z wielkiem zadowoleniem. Nie wątpimy, że myśl ta u powołanych czynników spotka się z życzliwem przyjęciem.

LWOWSKI CHÓR AKADEMICKI. Dnia 9. bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa Śpiew. „Lwowski Chór Akademicki". Nowo wybrany Wydział, do którego weszli Edward Schmidt, jako przewodniczący, Teodor Skwarczyński jako zastępca, Tadeusz Domrazek, jako dyrygent i inni, zaprasza byłych członków i wszystkich chętnych na próby, które odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 7·45 wiecz. w sali Czytelni Akademickiej. — Dom Akademicki ul. Łozińskiego 7.

WIADOMOŚCI TEATRALNE. W Teatrze miejskim najnowszą premierą, której przygotowania, trwające od szeregu dni, już dobiegają końca, będzie lekka trzyaktowa komedya węgierskiego autora Aleksandra Hajo p. t. „Młodzi i starzy". Autor z pogodnym uśmiechem traktuje swe postacie. Wprowadza na scenę szczerą wesołość, rodzącą się z nieporozumień i nikomu nieszkodzącej walki młodych i starych.

Młodych grać będą w pierwszym rzędzie Łozińska i Hierowski, starych—Rowińska i Larewicz. Jolantą będzie p. Trapszo, panną Pepi—Kwiatkiewiczowa. Ratschka, Pillerowa i Czaki uzupełniają doskonały zespół. Reżyseruje p. Fr. Frączkowski.

W dziale operetkowym przygotowuje się dawno niegraną operetkę p. t. „Noc w Wenecyi".

ROBOTNICZA DOLA. Otrzymujemy następujące pismo:

W pracowni stolarskiej majstra W. Szaulskiego przy ul. Szewczenki 11 pracuje 60 letni robotnik stolarski Onufry Michaliszyn.

Robotnik ten z powodu podeszłego wieku zapewne nie zarabia tyle, by w obecnych czasach mógł sprawić sobie potrzebną odzież i obuwie.

Łachmany w jakie jest odziany ledwie trzymają się kupy.

Gdzież są Komitety i przeróżne dobroczynne instytucye rozdające dary amerykańskie dla ubogiej ludności? Gdzież Stowarzyszenie majstrów stolarskich, że o biedaku pracującym od świtu do nocy nic nie wiedzą. —

Lat 60 życia z tego conajmniej 50 ciężkiej pracy wreszcie choroba i szpital i kij żebraczy to dola robotnika.

Opiekun ubogich tej dzielnicy zaskarbi sobie serce tego biedaka jeśli zbada położenie jego i poleci go którejś z Komisyi dobroczynnej by bodaj w najpotrzebniejszą odzież go odziała.

O nędzy tego białego murzyna przekonałem się naocznie, przeto składam M 10 na rozpoczęcie składek celem sprawienia mu niezbędnej odzieży.

SPOSOBY PASKARZY. Masarze wyprzedają masowo swe wyroby do restauracyi tak, że po sklepach ich prawie że nie można dostać wędlin. Natomiast po bajońskich cenach można w każdej restauracyi i każdej chwili zakupić dowolną ilość masarskich wyrobów.

W pracowni fryzyerskiej przy ul. Legionów 5 można oglądać buciki damskie na wystawie „jako okazya", które zakupione w miejskim sklepie za 112 kor. tu tylko kosztują 600 kor.. Na podane fakta zwracamy uwagę Urzędowi walki

Pchw

ZGROMADZENIE LUDOWE

w Borysławiu

odbędzie się w niedzielę 13 go b. m. o godzinie **3 popoł.** przed Domem Ludowym z porządkiem dziennym:

Protest polskiej klasy pracującej przeciw białemu terorowi na Węgrzech.

Towarzysze! Podnieśmy masowy i potężny głos protestu przeciw mordom na Węgrzech, przeciw znęcaniu się nad klasą pracującą.

RADA ROBOTNICZA P. P. S. w Borysławiu.

GODNE NAŚLADOWANIA. W dniu 29. z. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Grupy robotników chemicznych w Drohobyczu, na którem wybrano następujący zarząd: Tow. Denasiewicz, przewodniczący; Kulczycki, zast. przewod.; Ślemiński, sekretarz; Kolarz, skarbnik; członkowie zarządu tow.: Maksymiak, Starościak, Jordan, Rachwał, Jasiński, Łucko, Dyczko, Nowowybrany zarząd odbył w dniu 7 b.m. pierwsze posiedzenie, na którem po załatwieniu spraw bieżących uchwalono jednomyślnie następujący wniosek:

„Członkowie organizacyi Grupy chemicznej w Drohobyczu zobowiązują się do każdej wkładki tygodniowej dopłacać 10 fenigów z przeznaczeniem na fundusz prasowy „Dziennika Ludowego".

Poza kwestyą materyalną tego wniosku musimy wyrazić nasze żywe zadowolenie również i z tego faktu, że pismo nasze zdobywa sobie uznanie świadomych swego celu robotników, których orędownikiem zawsze było mimo wszelkich trudności, jakie na drodze swej napotyka.

KOMU SIĘ SPRZEDAJE NAFTĘ? Mimo ogłoszenia przez magistrat, że na kartki można nabywać naftę, sklepy nafty ludności nie wydają, bo teraz pobiera ją straż obywatelska!

Zapytujemy magistrat, czy to uzasadnienie odmowy sprzedaży nafty oparte jest na jego zarządzeniu, a jeżeli tak, to na jakiej podstawie to się dzieje?

AWANTURA GRONA. P. Natan Schlumper odesłał furę skóry surowe do p. Feliksa Ufela. W drodze przemocą zabrał z wozu niejaki Abraham Gron 10 skór cielęcych, wartości 800 kor. Łup swój zaniósł do Dawida Schaffera, pośrednika handlowego, zam. przy ul. Słonecznej 57 i tu sprzedali razem te skóry nieznanemu im kupcowi za 1.400 kor.

Zawezwano obu na policyę i tu Schaffer złożył 2.000 kor. tytułem pretensyi p. Schlumpera, mimo to obu osadzono w areszcie.

BANDYTA O 16 „NARZECZONYCH". Józef Dembowski, dezerter jazdy tatarskiej wraz z dwoma kolegami zrabował w pewnym domu przeszło 100.000 M. i różne rzeczy. Dwóch jego wspólników po zasądzeniu już rozstrzelano, zaś Dem. ukrywał się u swych 16 kochanek w Warszawie, które go solidarnie ukrywały. Ostatnio ujęto go w chwili gdy jednej z nich kupował w sklepie bucik.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Po włamaniu się do mieszkania inż. Ferd. Baika przy ul. Gołębiej 12 skradziono garderobę i bieliznę wart. 10 tys. K.

W mieszkaniu Adolfa Ofnera, rzeźnika przy ul. Grodeckiej 59a złodzieje skradli łóżko, naczynia kuchenne i 3 krzesła wart. 10 tys. K.

Dańkowi Łeśkowi skradziono nocą ze stajni w Putsynach ad Gródek Jag. krowę wart. 8 tys. K.

P. Stef. Kalwajemu, zam. w ubikacyach kawiarni „Republic", skradziono w czasie snu 420 K. i dokumenty.

Z DNIA I NOCY. P. M. Drużbiak doniósł policyi, że Edmund Łopuch w czasie jego nieobecności wyłudził od jego żony torebkę i branzoletkę srebrną i łańcuszek, wart. 3 tys. K. a obecnie nie chce tych rzeczy zwrócić.

Emma Pawlukówna lat 24 skradła p. Jetti Passowej wiele rzeczy i zbiegła ze służby. Ujęta przyznała się do kradzieży, wobec tego aresztowano ją.

Cennik potraw i napojów w Krakowie.

Na posiedzeniu odbytem dnia 6 marca przyboczna Rada aprowizacyjna w Krakowie zmieniła cennik potraw i napoi uchwalony przez Komisyę cennikową w dniu 28 lutego, ustanawiając niższe ceny potraw i napojów.

Według nowego cennika kosztować będzie w restauracyach pierwszorzędnych, obsługiwanych przez zawodowych kelnerów: rosół 2 kor., sztuka mięsa 11 kor., pieczeń wołowa 15 kor., cielęca 15 kor., wieprzowa 16 kor., kotlet wieprzowy i cielęcy 16 kor., legumina 8 kor, Kawa biała 2·20 kor., czarna 1·80 kor. herbata 1·40 kor., W restauracyach i kawiarniach II-gorzędnych ceny o 10 procent niższe.

Cennik ten wchodzi w życie z dniem 11. marca.

—o—

Kronika warszawska.

ROMANS i ZAMORDOWANIE MĘŻATKI. Marya Zdun, licząca lat 30, żona obywatela Zawiercia, koło Warszawy, korzystając z choroby męża, zawiązała bliższą znajomość z Witoldem Tylmanem, żołnierzem z jazdy tatarskiej.

Kosztowne zabawy płaciła zawsze sama, będąc majętną i zawsze nosiła ukryte w p sie 50 tys. złotych rubli, kosztowności i papiery. Po jednej spędzonej z kochankiem nocy w Zawierciu, w czasie nieobecności męża, znalazła służba zamordowaną swą panią, dwoma strzałami w głowę. Pas z pieniądzmi i kosztowne rzeczy, wartości 200 000 M. morderca zrabował. Ostatnio zbrodniarz napisał list do rodziny zamordowanej, że dręczony wyrzutami sumienia odbierze sobie życie przez utopienie się w Wiśle. Policya śledząc za nim znalazła na brzegu rzeki jego czapkę, lecz trupa w Wiśle nie znaleziono.

KRADZIEŻE LISTÓW AMERYKAŃSKICH. Na śmietnisku w Warszawie znaleziono wielką ilość poniszczonych listów wysłanych od emigrantów z Ameryki do swych rodzin w kraju. Znaleziono tu testament jakiegoś Polaka z Ameryki, czek i inne dokumenty. Na ślad kradzież naprowadzili zbieracze marek, którzy ich w śmietniach szukali. Śledztwo w tej sprawie jest w toku.

ZAMORDOWANIE LOTNIKA. Stanisława Kampiana, liczącego lat 25, lotnika, nieznany sprawca, w skrytobójczy sposób, wystrzałem z rewolweru w głowę, zabił w bramie domu przy ul. Nowolipki l. 6 w Warszawie.

PRZEMYTNICY ZŁOTA i SREBRA. Od pół roku dwaj bracia Glasmanowie skupywali monety złote i srebrne, których dostarczali Fuchsowi. W czasie rewizyi znaleziono 250 funtów monet srebrnych. Monety te przewożono pociągami koalicyjnemi za granice kraju. Śledztwo w tej sprawie toczy się w tym kierunku o ile osoby należące do wojska francuskiego są wmieszane w tą sprawę.

CZTERY WYROKI ŚMIERCI. Sąd wojskowy w Warszawie skazał za kradzież i sprzeniewierzenie majątku skarbowego: Antoniego Piórkowskiego, kaprala I. komp. II bat. wartowniczego i szeregowców tego oddziału Szymona Wasersztadta, Hermana Goldfelda i Szyję Szydełka na karę śmierci przez rozstrzelanie.

—o—

POŚCIG ZA WŁAMYWACZEM. Dnia 10 b. m. doniesiono posterunkowi policyi państwowej Kubaczyńskiemu, że w domu przy ul. 115 znajduje się plutonowy W. P. i wytrychem otworzył piwnicę. Gdy Kubaczyński do domu się zbliżał — sprawca zbiegł wraz z dwoma osobnikami. Ścigany przez Kubaczyńskiego, do którego się przyłączył również posterunkowy Turaj — ulicą Św. Kingi — Panieńską, Wilczków ukrył się na skręcie ul. Wilczków i Tkackiej za parkanem i strzelił z rewolweru mauserowskiego do żołnierzy policyjnych, poczem ukrył się w jednym z domów przy ul. Król. Jana III.

Kubaczyński doniósł o tem zajściu komisaryatowi policyi przy ul. Balonowej skąd kierownik tegoż komisaryatu z ajentem policyi Friedmanem i przodownikiem udali się za nim w pościg w Gminie Zamarstynowie.

Poufnie dowiedziano się, że narzeczona jego Lodowska ma mieszkanie przy ul. Żółkiewskiej l. 38, Gdy tam przybyli napotkali owego plutonowego, leżącego na łóżku. Przodownik Jurkiewicz chwycił go niespodzianie za ręce, a po przeszukaniu jego odzieży znaleziono pod poduszką pistolet naładowany 9 nabojami.

W czasie eskortowania go, usiłował zbiedz. Obecnie sprawdzono, że aresztowany nazywa się Michał Fedoryk, jest zbiegiem 38 p. p popełnił szereg kradzieży, a dnia 10 b.m. przyłożył rewolwer do piersi restauratorowi Dawidowi Sachsowi i Klarze Grünfeld przy ul. Żółkiewskiej i groził zabiciem ich, jeżeli mu nie dadzą wódki.

CENTRALNY ZWIĄZEK KOLEJOWYCH EMERYTÓW inwalidów, wdów i sierót zaprasza członków na Zwyczajne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę dnia 14. marca 1920 o godz. 3 ciej popoł. w lokalu towarzystwa przy ul. Krasickich 5, I. p. Wstęp za okazaniem legitymacyi Towarzystwa. ZARZĄD.

NADESŁANE.

Za rubryką tą redakcya nie odpowiada.

Z życia profesorów szkół średnich.

Sobotnie nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Lwowskiego Koła T. N. S. W. zapowiadało się bardzo burzliwie. Na porządku dziennym bowiem była sprawa niefortunnego wystąpienia niektórych profesorów tut. Uniwersytetu przeciwko słusznym postulatom życiowym nauczycielstwa.

W ciągu dyskusyi pokazało się jednak, że wobec umiarkowanej i solidarnej postawy sprawa podwyższenia honoraryów w szkołach prywatnych została już załatwiona w sposób nader ugodowy i poprawny ku ogólnemu zadowoleniu nauczycielstwa, rodziców, właścicieli zakładów i Rady Szkolnej krajowej. Pozostało zatem tylko rozprawić się z publicznem oskarżeniem które padło z ust arcykapłana nauki na łamach jednego z dzienników lwowskich. Mimo początkowego podniecenia zgromadzenie jednak ani na chwilę nie wyszło z równowagi i nie pozwoliło sobie na żadne osobiste wycieczki pod adresem togi uniwersyteckiej.

Ogromna kulturalność i powaga całego zgromadzenia, była dostateczną odpowiedzią dla atakującego niebacznie tych, którzy przecież są krwią z krwi jego i kością z kości jego. Zresztą bezpodstawność i małostkowość oskarżenia z jednej strony, a poczucie własnej siły i słuszności swoich żądań z drugiej nie pozwalały zgromadzeniu reagować na ataki tak, jakby należało. Toteż rezolucya stwierdziwszy ponad wszelką wątpliwość, bezpodstawność wszystkich zarzutów wyraziła tylko żal i ubolewanie, iż w walce o byt nauczycielstwa średniego, niektórzy profesorowie uniwersytetu stanęli po stronie przeciwnej. Wszelką dalszą polemikę uznano za zupełnie zbyteczną.

Po tym epizodzie przystąpiono do omówienia projektu zmiany prawnopaństwowego stanowiska całego nauczycielstwa w Polsce. Koło podjęło myśl wyodrębnienia całego stanu nauczycielskiego z obecnej kategoryi urzędników. W ten sposób chce nauczycielstwo usunąć wszelkie baryery, oddzielające je od szerokich mas pracujących, aby ułatwić sobie wzajemne zrozumienie i wzajemne poparcie. Klasy pracujące rozumieją czem jest dla nich nauczyciel jakiejkolwiek kategoryi; chodzi tylko o to, aby jak najrychlej nastąpiło zbliżenie się wzajemne i uzgodnienie wspólnych potrzeb i kierunków ideowych.

Należy podnieść dwa bardzo pocieszające momenty, które się przy tej sposobności ujawniły.

1. Stwierdzono, że ogół nauczycielstwa tworzy obecnie silną organizacyę, która karnie i zwartą ławą idzie w raz ustalonym kierunku.

2. Stosunki obecne między Radą Szkolną krajową a nauczycielstwem są jak najlepsze; a obywatelskie stanowisko delegata R. Szk. Kr. p. Sobińskiego, wywołuje wdzięczność, przywiązanie i naturalny szacunek, czemu również dano wyraz w odpowiedniej rezolucyi.

Obserwator.

—o—

Pozbawianie młodzieży nauki.

Niesłychane zarządzenie dyr. gimnazyum.

Stryj w marcu.

Na kapitalny a niesłychany w swoim rodzaju pomysł wpadła dyrekcya gimnazyum głównego w Stryju, a mianowicie, z powodu grasującego tyfusu zakazała uczniom podmiejskim i jeżdżącym kolejami z prowincyi, uczęszczać do szkoły, motywując swój salomonowy wyrok tem, że z prowincyi jadące dzieci zawlekają tyfus do Stryja.

Otóż pomijając fakt, że zarządzenie to razi gromem tych nieszczęsnych rodziców, których dzieci od sześciu lat błąkają się po całej Austryi nie mogąc zaczepić o żadną szkołę, że posyłanie do szkół dzieci z prowincyi jest zaparciem się wszystkiego z czego składa się życie, z innej strony uderza zupełna bezpodstawność argumentów, jakie wysuwa dyrekcya stryjskiego głównego gimnazyum.

Pozwalamy się zapytać szanowną dyrekcyę dlaczego nie zamknęła kina „Edison“ i w Sokole, dlaczego nie wstrzymano targów, dlaczego nie zastanowiono ruchu pociągów, nie zamknięto hajderów, bóżnicy, cerkwi i kościołów.

Dlaczego żadna z tych instytucyi nie wykluczyła pewnej ilości członków zamieszkałych na przedmieściu i na prowincyi? A w końcu dlaczego zarządzenie to uchylono w stosunku do uczniów jadących z Chodorowa, Kochawiny i Wierczan?

Więc kilkudziesięciu uczniów z przedmieścia i prowincyi zawożą tyfus, zaś dwadzieścia kilka pociągów zjeżdżających codziennie do Stryja, tyfusu do Stryja nie przywozi.

Więc dwa kina gromadzące codziennie przez kilka godzin tysiące różnorodnej ludności uż Irawia miasto, więc kilka tysięcy ludzi ściągających się co czwartku na targ, z ziejących tyfusem górskich wsi przynosi do Stryja samo zdrowie, więc wszystkie kościoły, cerkwie i bożnice są sanatoryami, gdzie się stryjskie powietrze oczyszcza, jedynie tylko tych kilkudziesięciu uczniów gimnazyalnych, którzy bądź co bądź muszą być codziennie umyci, uczesani, mieć czyste obuwie i całe nie obdarte ubranie, ci tylko zdaniem dyrekcyi głównego gimnazyum są rozsadnikami tyfusu i z ich powodu umierają ludzie w Stryju.

Ciekawe jest, że takiego rozporządzenia nie wydała filia gimnazyum, żeńskie prywatne seminaryum, szkoły wydziałowe żeńska i męska, ani żadna szkoła ludowa.

Apelujemy z tego miejsca do pana delegata rządu Gałeckiego i Rady szkolnej krajowej, by nie dopuścili do szykany kilkudziesięciu uczniów z równoczesnym faworyzowaniem reszty studentów, jak również, by w razie zamknięcia wszystkich szkół (nie zaś wyłącznie gimnazyum) zamknięto przedtem oba kina, szynki, spelunki, targi i wyżej podane prawdziwe rozsadniki tyfusu.

ANTYSEMICKIE ZARZĄDZENIA W BAWARYI.

MONACHIUM, 10. marca WBK. Onegdaj odbyły się tu znowu demonstracye, które zwracały się głównie przeciw wyzyskiwaniu ludności przez paskarzy i lichwiarzy. Demonstracye miały charakter wybitnie antysemicki.

Delegacyi wysłanej oświadczył minister spraw wewnętrznych, że zostanie wydany zakaz przyjazdu dla cudzoziemców a mianowicie dla żydów ze Wschodu i że zarządzi się wydalenie żydów którzy osiedlili się po lipcu 1918 r.

—o—

WEZWANIE DO SPOKOJU NA ŚLĄSKU.

CIESZYN, 10 marca (Pat.) Z konferencyi odbytej pod przewodnictwem Anglika p. Wiltona wydano następujący komunikat: Do górników i robotników ostrawsko-karwińskiego rewiru. Dn. 10 bm. odbyła się narada przedstawicieli polityczych socyalistycznych i zawodowych organizacyi, jakoteż komisyi plebiscytowej czeskiej i polskiej. Obradowano nad nieznośnymi stosunkami, które krzywdzą obie narodowości na Śląsku Cieszyńskim. Konferencya wybrała komitet złożony z 6 członków, który pracuje nad wytworzeniem zgodnego współżycia wszystkich obywateli Śląska Cieszyńskiego, i dziś już apeluje do górników czeskich i polskich, aby wrócili do swoich zajęć. Zarazem wzywa wszystkich mieszkańców Śląska Ciesz. do zaniechania walk, które przynoszą szkodę całemu społeczeństwu. Podp: Wilton Brand. Ze strony polskiej Dr. Kunicki Ryszard, Papuga Jan, Pytel Jan, Teller Andrzej; ze strony czeskiej Brda Wojciech, Koukal Józef, Dr. Pelc Ferdynand, Prokesz Jan.

Z sali koncertowej.

Dnia 9. bm. odbył się w sali Tow. muz. koncert Pawła Kochańskiego, skrzypka z Warszawy.

Ponieważ nazwisko „Kochański“ jest w Polsce bardzo popularne dzięki Wacławowi Kochańskiemu, profesorowi kursu wirtuozowskiego w konserwatoryum lwowskiem, przeto dla odróżnienia koniecznem jest pewne wyjaśnienie, ze względu na to, iż dwóch ludzi i to skrzypków nosi tosamo nazwisko.

Różnica tkwi mianowicie w tem, że podczas gdy nazwisko Kochański jest rodowem nazwiskiem Wacława, pochodzącego z Kamieńca Podolskiego gdzie jego ojciec Stanisław Kochański był profesorem gimnazyum — to równocześnie jest ono przybranem nazwiskiem Pawła, który posługuje się niem mniejwięcej od lat 15 do 20.

Dziwny zbieg okoliczności! Obydwaj jednakowo się nazywają, obydwaj są skrzypkami i to nie byle jakimi! I jeszcze jedna rzecz: Paweł Kochański gra na koncercie prawie ten sam program, który przed miesiącem grał Wacław! A więc Sonatę Bacha G-moll, Caprice Viennois Kreislera, Louis XIII et Pavane Kreislera, Sicilienne et Rigaudon Glucka itd.

Mimowoli nasuwa się porównanie, gdyż niepodobna oprzeć się temu rzeczywiście niezwykłemu zbiegowi okoliczności.

Prof. Wacław Kochański — to muzyk — poeta, o szerokiej słowiańskiej naturze i gorącym temperamencie, człowiek o wysokiej kulturze muzycznej i wielkiem wykształceniu ogólnem (posiada doktorat filozofii uniwersytetu petersburskiego). Rozumie się, że człowiek taki zupełnie inaczej pojmuje muzykę, aniżeli wiele innych wirtuozów i konkurencya z nim jest bardzo trudna. Sonacie Bacha n. p. nadaje on zupełnie odrębny koloryt, każdej frazie, każdej nawet nucie nadaje szczególny wyraz, uwydatniając treść głęboką, każdy ton wypieści i nadaje mu żywe tętno, w niczem niema taniego efekciarstwa, ani nawet cienia przesady, jedynie prostota i prawda, duża inteligencya i smak artystyczny — oto cechy gry Wacława Kochańskiego, który też dzięki tym zaletom zajmuje tak wybitne miejsce w świecie muzycznym.

Jeżeli Wacław Kochański jest prawdziwym muzykiem-poetą, to Paweł Kochański jest wirtuozem, obfitującym we wszystkie środki techniczne, pozwalające mu pokazać publiczności, co można wydobyć z takiego instrumentu jak skrzypce. Skrzypce jego, to śliczny egzemplarz Stradivariuse, prawdziwy okaz, który umożliwia mu wydobycie najlepszych drgnień i efektów.

Oprócz wyżej wspomnianych utworów grał Paweł Kochański koncert Vivaldiego A-moll, Bacha Allegro et Adagio, Kreislera Tambourin chinois i Paganiniego Taniec czarownic.

Pierwsza część koncertu Vivaldiego wypadła nienadzwyczajnie, za mało było w niej nuansów, wskutek czego robiła wrażenie monotonii. Lepiej już wyszła część druga „Largo“, zaś najlepiej „Presto“.

W Sonacie Bacha G-moll Paweł Kochański nie wytrzymał konkurencyi z Wacławem Kochańskim. Brakło mu tutaj tej muzykalności i kultury, jaką ma Wacław.

Romans G-dur Beethovena zagrał Paweł Kochański bardzo ładnie, jak również Couperin-Kreisler Louis XIII. et Pavane. — Natomiast Sicilienne et Rigaudon Glucka znowu było nieudatne dzięki wirtuozowskiej żyłce Pawła Koch. Tempo Rigaudon było za szybkie, wskutek czego połowa nut nie doszła do uszu słuchaczy i cały ten utwór koronkowy stracił na wartości. Tosamo odnosi się do zagranego nad program Zapateado Sarasatego.

Caprice Viennois Kreislera, nadzwyczaj efektowny utwór wirtuozowski został przez Pawła Kochańskiego nieco zmanierowany i nie bardzo czysto zagrany. — W wykonaniu Bacha, Glucka (melodya Sicilienne et Rigaudon) i Kreislera (Caprice Viennois) musi Paweł Kochański ustąpić pierwszeństwa Wacławowi.

Ostatnie numery programu tj. Tambourin Kreislera i Taniec czarownic Paganiniego dały koncertantowi powodzenie, czego następstwem były naddatki: Air Bacha, Zapateado Sarasatego, Obertas Wieniawskiego i Melodya arabska Głazunowa.

Paweł Kochański należy do tych wirtuozów, którzy często przecholowują, niejednokrotnie zaszwankuje u niego intonacya (grywa za wysoko), ale za to ma wielką brawurę i to, co Niemcy nazywają „Schwung“, którym pokrywa rozmaite „niedobory“, jak np. pizzicato lewą ręką lub podwójne flageolety w Paganinim, gdzie waryacya z podwójnymi fletami wcale się nie udała.

W. G.

—o—

Skandaliczna gospodarka Puzappu.

Gnijące zboże przysłano nam na chleb.

Gospodarka osławionego „Pająka“ jest już dobrze znana naszym czytelnikom. Ostatnio nadesłano 12 wagonów zboża na chleb dla Lwowa, w tem jednak w dwóch było ziarno zupełnie zgniłe i kiełkujące. Podobnie jak z płótnem „Puzappu“, z którego pokradziono po parę metrów, podobnie skradziono i część zboża. By zaś na wadze nie straciło, polewano je wodą systematycznie, wobec tego zboże zrosło się i poczęło gnić. Masa ta wydziela ze siebie woń niemiłą i wedle opinii znawców nie da się użyć do żadnego celu. Wobec tego komisya aprowizacyjna zboża tego w ilości 24 tys. kg. nie przyjęła i pozostawiła do dyspozycyi „Puzappu“. Wobec tej systematycznej zbrodniczej manipulacyi zboże nadchodzi stale wilgotne i musi być przed zmieleniem wysuszone, co jak donosiliśmy jest przyczyną opóźniania wypieku chleba.

Wierzymy, że władze wglądną ostatecznie w gospodarkę „Puzappu“, bo podobne fakta to zbrodnie, na które brak słów potępienia.

Z Kasy chorych m. Lwowa.

Zebranie sprawozdawcze Zarządu i Wydziału nadzorczego.

W myśl obowiązującej ustawy w miejsce Waln. Zgromadzenia urzęduje w lwowskiej Kasie chorych na czas wojny wzmocniony Zarząd i Wydział nadzorczy.

Prezesami są obecnie p. **Bolesław Lewicki** i tow. **Jan Szczyrek**.

Do Zarządu należą reprezentanci różnych związków zawodowych: dr. Buber, Spolitakiewicz, Wiśniewski, Sznabel, Chrystowski, Barwiński, Henz, Kossak, Laskowski, Drobut i inni.

Prezesami Wydziału nadzorczego jest Maryan Kowarz. Dyrekcyę stanowią tow. Obirek J. i Salamander D.

Sprawozdawcze zebranie Zarządu i Wydziału nadzorczego odbyło się w lutym br. Jak wynika z przedłożonego sprawozdania rachunkowego za r. 1918, opłaty bieżące wynosiły 570.069·53 K., inne dochody 81.178·44 K., razem 651.224·97 K. Na świadczenia dla członków, aptekę, lekarstwa, szpitale wydano 255.377·26 K. Na pogrzeby (130 osób) 17.933 K. Koszta administracyi, jak płace personalu, wydatki na opał i światło, druki itd. wynosiły 140.000 K.

Fundusz rezerwowy wynosi 182.666 K. 15 h. Ilość członków z końcem 1918 r. 10.509, w tem 6.017 mężczyzn, 4.492 kobiet. Chorych ambulantów leczyła Kasa w roku sprawozdawczym 5.666, niezdolnych do pracy 3.155, chorych obłożnie 988. Wypłacono w tym czasie zasiłki za 56.815 dni.

Imieniem Wydziału nadzorczego prez. Kowarz przedłożył sprawozdanie z kontroli Kasy. Wydział nadzorczy przeprowadził kontrolę wszystkich przychodów i rozchodów od r. 1914 do końca 1918, zbadał księgi, inwentarz, przeprowadził skontrum kasy i znalazł stan gotówki i efektów zgodny z saldem. Wnosi zatem o udzielenie absolutoryum i wyrażenie uznania dyrekcyi i personalowi biurowemu za prowadzenie agend kasowych.

Sprawa podwyższenia zasiłków.

W dyskusyi nad sprawozdaniem zwrócono uwagę na obecne zbyt niskie zasiłki (najwyższy zasiłek 5 K. dziennie przez 26 tygodni). Zasiłki takie dziś nie stoją w żadnym stosunku do zarobków, toteż ubezpieczeni w razie ciężkiej choroby nie są w możności z zasiłków się utrzymać. Podniesiono zatem konieczność odpowiedniego, do dzisiejszych stosunków podwyższenia zasiłków.

Uchwalono zwrócić się do komisyi tymczasowej Związku Kas chorych oraz zainteresować sprawą tą posłów. Projekt ustawy ubezpieczenia społecznego jest już opracowany. Ministerstwo opieki społecznej przedłożyło go komisyom sejmowym i w najkrótszym czasie sprawa ta będzie przez Sejm załatwiona. Do czasu zaś, zanim nowa stanie się obowiązującą, Kasa chorych m. Lwowa wprowadza nową kategoryę (XII) dla ubezpieczonych z zarobkiem dziennym od 16 kor. i wyżej. Zasiłek w tej nowej kategoryi wynosić będzie po 10 kor. przez 26 tygodni. Zapomoga dla położnic przez 6 tygodni po 10 K dziennie, a dla karmiących matek przez następnych 12 tygodni połowę zasiłku. Koszta pogrzebu w tej kategoryi wynosić będą 480 K. Opłata miesięczna 13 K 28 h. od członka i 6 K 64 h. od pracodawcy. Ponieważ uzyskano już zatwierdzenie tej uchwały przez namiestnictwo **obowiązuje ona z dniem 1 marca b. r.**

Kasa chorych m. Lwowa mieści się we własnym 1 piętrowym budynku, posiada oszkloną halę która stanowi poczekalnię dla chorych, własne ambulatorym oraz 3 pokoje ordynacyjne dla lekarzy, urządzone wedle wszelkich wymogów sanitarnych. Pozatem lekarze ordynują u siebie w domu. Oprócz lekarza naczelnego, Kasa chorych posiada 6-ciu lekarzy internistów oraz cały szereg specyalistów. Statystyka chorych wykazuje w ostatnich latach znaczny procent zachorowań i śmierci na gruźlicę, co jest wynikiem ciężkich warunków odżywiania. Oczekiwana reforma ustawy o ubezpieczeniach na wypadek choroby, podwyższająca zasiłki a przytem rozszerzająca zakres działalności Kas chorych i wprowadzająca szereg racyonalnych zmian, uczyni ustawę polską jedną z najlepszych w Europie.

61.141 par butów i 1913 kg. skóry zmagazynowanych przez paskarzy.

Jak już donosiliśmy, w poniedziałek państwowy urząd walki z lichwą w porozumieniu z intendanturą D. O. G. krakowskiego przeprowadził ponownie rewizyę w składach firmy Bata przy ulicy Lubicz i w sklepie przy ulicy Szewskiej w Krakowie.

Wynik rewizyi przedstawia się następująco:

W magazynie przy ulicy Lubicz znajduje się 24.439 par bucików męskich pierwszej jakości, roboty przedwojennej, 11.315 par bucików damskich i 1913 kg. skóry włoskiej na podeszwy. Podczas rewizyi w sklepie przy ulicy Szewskiej, znaleziono w pakach pod ścianami 3924 par butów wojskowych z podkówkami, formy butów dla żołnierzy, używanych przez dawne wojska austryackie. Ludność cywilna butów takich nie nosi, więc nie wiadomo, poco je w sklepie magazynowano. W sklepie znaleziono jeszcze 4.880 par bucików męskich, 129 par bucików damskich boksowych, 854 par półbucików, 1600 par bucików z drewnianemi podeszwami i 14.000 par sandałów.

RAZEM WIĘC ZNALEZIONO ZMAGAZYNOWANYCH 61.141 PAR BUTÓW ROZMAITEGO GATUNKU I 1913 kg. SKÓRY.

Firma Batha jest f i r m ą c z e s k ą, a w ostatnich czasach przyoblekła się w skórę amerykańską, a nawet przybrała tytuł: „Bat Shoe and Leather Co Lyum Mas U. S. A.“.

Jak śledztwo dalsze wykryło, właścicielką firmy jest kuzynka Baty, Zippenowa, zaś siostra Baty, wyszła za amerykańskiego poddanego Czecha i dlatego obecnie podszywają się Batowie pod firmę amerykańską.

Jak słychać, firma ta gromadziła zapasy obuwia w oczekiwaniu zawarcia pokoju, by później rzucić towar do Rosyi. Odkąd magazynowano obuwie, niewiadomo, pewnem jest jednak, że buciki są z doskonałego materyału, więc muszą leżeć w magazynach już od dwóch lat przynajmniej.

Jak wielkie zyski ciągną właściciele firmy, wystarczy podać niektóre cyfry, które wyszły na jaw podczas śledztwa. W ubiegłym tygodniu przeprowadzono inwentaryzacyę, podczas której stwierdzono, że towar znajdujący się w magazynach

PRZEDSTAWIA WARTOŚĆ 25 MILIONÓW KORON.

Buchalter zajęty we Firmie, pobiera pensyi miesięcznej z dodatkami (procentem od sprzedaży) 70.000 koron a panna sklepowa 7—10 tysięcy koron miesięcznie. Ile więc zarabia firma? Czyż ceny nie mówią same o interesach paskarskich, prowadzonych przez firmę czesko-amerykańską w polskim Krakowie?

Komunizm w pierwszych swych zawiązkach.

II.

W ten sposób w Anglii zduszono na dłuższy czas ruch komunistyczny.

We Francyi S a i n t S i m o n dał początek tak zw. „Saintsimonizmowi“, który miał na celu na wzór pierwszych komunistycznych gmin chrześcijaństwa przekształcenie społeczeństwa. Ale ani jemu ani próbom jego ucznia Prospera Enfantina nie udało się osięgnąć trwałych rezultatów. Wielkie nadzieje swojego czasu przywiązywano do planów F o u r i e r a. Karol Fourier (1772—1837) uważał za zadanie swego życia odkrycie praw socyalnego ruchu. Określa on handel jako motor wszystkich sprężyn popędowych, obrót pieniężny i cały mechanizm handlu jako urządzenie, sprzeczne ze zdrowym rozumem ludzkim. Według niego handel podporządkowuje socyalne ciało społeczeństwa klasie nieproduktywnych agentów (którzy w istocie wszyscy są kupcami). Fourier domaga się usunięcia gospodarstwa prywatnego i chce całe gospodarcze życie zorganizować na wspólnych podstawach przy kierowaniu się prawami życia duchowego, które on miał odkryć. Nowa jednostka gospodarcza „falanks“ ma zrewolucjonizować życie społeczne w sposób przez niego wskazany. Ta „falanx“ jest pomyślana jako gmina składająca się mniej więcej z 2.000 osób, które wspólnie mieszkają, konsumują i wspólnie wykonują swą pracę. Dochody „falanstery“ rozdziela się według klucza: pięć dwunastych na pracę, cztery dwunaste na kapitał, trzy dwunaste na talent. Wszyscy robotnicy są współuczestnikami i spłaca się ich według kapitału, pracy i talentu. Roboty wykonują tylko dobrowolnie organizujące się grupy. Ma być przeprowadzona gruntowna reforma handlu: W każdej grupie istnieje tylko jeden wielki magazyn, do którego składa się wszystkie towary i gdzie załatwia się wszystkie transakcye kupieckie. Do zarządzenia „falansterą“ uprawnieni są wszyscy współdziałowcy. Uregulowane są także sprawy wychowania.

P r o s p e r W i k t o r C o n s i d e r a n t (1808—1893) podjął ideje Fouriera i uprzystępnił je szerszym warstwom w dziele swem: „Los socyalny“ i wielu drobniejszych. Considerant kładł w dziełach swoich główny nacisk na prawo człowieka do pracy. Szkoła, założona przez niego dla rozszerzenia tych idei, skupiła około siebie tylko niewielką ilość zwolenników. W r. 1854 wyruszyło do Teksasu ((Ameryka) około 120 osób, aby założyć wzorową „falanks“ według zasad Fouriera.

Idealny komunizm marzycieli jest widocznie jeszcze ewangelią, głoszoną przedwcześnie światu.

Komunikaty.

SEKRETARZ KOMISYI ZWIĄZKÓW **zawodowych tow. Słoniowski urzęduje stale z wyjątkiem niedziel i świąt w lokalu Rynek 8, I. p. od godz. 9—1 przed poł., gdzie w sprawach tak organizacyjnych jak zawodowych zwracać się należy.**

BACZNOŚĆ TOKARZE! **W Borysławiu zostało zorganizowane biuro pośrednictwa pracy. Zgłaszać się w Domu ludowym u tow. Bujakowskiego albo u jego zastępcy tow. Wolaka.**

COLOSSEUM codziennie o godzinie 7·30 — Hortenze Montyn, z teatru Olympia w Paryżu. — Doti Bros, ekscentrycy. — The Two Fishers — Lusia Kowalska. — Po ślubie, farsa. — Dina Kenig — Hela Malinowska — The Tafts. W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4-ej i 7·30 wieczór. — Bilety wcześnej do nabycia w składzie papieru S. Gabryela, ul. Legionów 3.

OGŁOSZENIA.

Naprawa pończoch specyalnemi maszynami, podrabianie. Kopernika 12 (za bramą).

Zgubione plany na dworcu gł. 7. bm. zechce łaskawy znalazca zwrócić za wynagrodzeniem pod adr. M. Stadler, Chorążczyzna 18.

Zęby sztuczne białe i złote, mostki i korony, zęby bez podniebienia, naprawki w jednym dniu uskutecznia Zakład dentystyczny przy ul. Kochanowskiego l. 16. II. p. 5—5

Posługaczki poszukuje się. Zgłoszenia: ul. Sobowa l. 4, II. p. drzwi na prawo.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 872—26

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach rytownik, ulica Sykstuska l. 19 **Maks Glaserman**

Szlifierzy do Terzca i nakładacze znajdą korzystne zajęcie. ul. Potockiego 58.

Były elew kliniki wiedeńskiej
Dr. MICHAŁ SALPETER
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 12—6 Lwów, Sykstuska 17.

Zakład dentystyczno-techniczny
Zygmunta Pekelmanna
wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów
Lwów, Kazimierzowska 17, pasaż.



SOLALI
Najlepsze tutki i bibułki cygaretowe.

Baczność!
Zawiadamiam P. T. Publiczność iż sklep mój przy ul. Jagiellońskiej 17 zupełnie zwinąłem i prowadzę nadal hurtowny skład rowerów, maszyn do szycia oraz przyborów do tychże
przy ul. BERNSTEINA 8, II p.
Föbus Rosenmann.

DOKUCZLIWE i PRZYKRE
ŚWIERZBY
występujące jako krosty usuwa
MAŚĆ Dr. HELMERICHA
CENA: 5 Mk., 10 Mk i 15 Mk.
MYDŁO DO TEGO: 5 Mk.
ZIÓŁKA KREW CZYSZCZĄCE 4 Mk.
JEDYNY SKŁAD i WYRÓB
APTEKA H. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH

350 K.
płacę za aparat starych sztucznych zębów, kupuję każdą ilość nawet połamanych, a także stare złote zęby. — Hotel „City“ ul. Legionów l. 11. pokój 10. codziennie od 9 rano do 6 wieczór bez przerwy. — Pozostaję przez krótki czas!

MAGAZYN OBUWIA
poleca trwałe oraz eleganckie, obuwie wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych
Władysław Lipiński
ul. Szajnochy l. 2. — (róg Kopernika).

Protokół czynności, exhibit, księgi doręczeń POLECA w Drukarni Ign. Jaegera we Lwowie, ul. Sykstuska 3.

Fabryka i Rafinerya cukru
Towarzystwa Akcyjnego w Chodorowie.
Podwyższenie kapitału akcyjnego z K 7,500.000 na K 15,000.000.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcionarjuszy Fabryki i Rafinerji cukru Tow. Akc. w Chodorowie uchwaliło na dniu 5 stycznia 1920 r. podwyższyć kapitał akcyjny, wynoszący obecnie K 7.500.000 i rozłożony na 37.500 sztuk akcji, o K 7,500.000 — t. j. do wysokości K 15,000.000 — w drodze emisji 37.500 sztuk nowych akcji po K 200 im. wart. gotówką pełno wpłacić się mających i na okaziciela opiewających, pod warunkami, które ustali Rada Zawiadowcza.

Na podstawie tego upoważnienia, zatwierdzonego postanowieniem Ministerstwa przemysłu i handlu z dnia 21 stycznia 1920 Dz. pp Nr. 303|20|III, uchwaliła Rada Zawiadowcza Towarzystwa podnieść kapitał akcyjny do wysokości K 15,000.000 przez emisję nowych 37,500 sztuk pełnowpłaconych akcji po K 200 im. wartości i w tym celu ogłasza puplicznie

Subskrypcję na akcje III emisji pod następującymi warunkami:

1. Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że na każdą jedną akcję I-szej (zredukowana) lub II-giej emisji mają prawo pobrać 1 akcję III emisji.

2. Akcje, nieobjęte przez dotychczasowych akcjonarjuszy, zostaną przydzielone nowym subskrybentom przez Zarząd Towarzystwa wedle swobodnego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

3. Prawo poboru zgłoszonem i wykonanem być musi **najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1920 roku** a to pod rygorem utraty tegoż prawa. Zgłoszenia po tym terminie wpływające, będą mogły być uwzględnione tylko na równi z zgłoszeniami nowych subskrybentów,

4. Kurs emisyjny akcji wynosi dla starych akcjonarjuszy, wykonujących prawo poboru K 350, zaś dla nowych K 400 za sztukę.

5. Zgłoszenia nowych akcjonarjuszy przyjmuje się **najpóźniej do 15 kwietnia 1920 roku.**

6. Cena kupna objętych z tytułu prawa poboru względnie drogą subskrypcji akcji, musi być równocześnie z zgłoszeniem wpłaconą w całości w gotówce.

7. Repartycje nowych akcji przeprowadzi Dyrekcja wedle swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji. W każdym razie do końca maja b. r.

Zgłoszenia na nowe akcje przyjmuje: **Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, oraz jego Filie w Drohobyczu, Krakowie, Krośnie, Rzeszowie i Sosnowcu, Dąbrowie górniczej, Iaśle i Stryju, tudzież Ekspozytura w Borysławiu,**
W WARSZAWIE: **Bank Przemysłowy Warszawski, Bank Dyskontowy i Bank Handlowy.**
W POZNANIU: **Bank Handlowy, Bank Przemysłowców i Bank Związkowy Kółek Zarobkowych.** 1823

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.